

TO NIE ABSURD – TO RZECZYWISTOŚĆ NASZYCH LAT!

/Cz.1/

„Tylko ludzie mali zawsze utrzymują się na swoim poziomie”.
Maugham William S.

Po 225 rocznicy Targowicy /28.04/ mamy kolejne ważne rocznice, które są ważne dla każdego Obywatela Polski, chyba, że nie jest p a t r i o t ą.

Miałem okazję zwiedzić w m. **PODBORSKO** /gmina Tychowo/ w woj. Zachodniopomorskim – Muzeum Zimnej Wojny. Mało osób wie, gdzie to leży – ale to co tutaj było, może nas zachęcić ... przynajmniej do zastanowienia się: nad sensem naszego życia i pomyślenia kto jest naszym p r z y j a c i e l e m!

Podborsko – mieszka tutaj ok. 50 mieszkańców. Jest dworzec pkp i tartak. Wieś leży w lesie ok. 3,5 km na zachód od Borzysławia, ok. 8 km na zachód od Tychowa, przy drodze wojewódzkiej nr 169, przy linii kolejowej Szczecinek - Kołobrzeg. Miejscowość powstała pod koniec XIX wieku. W latach 1953-1994 w Podborsku była zlokalizowana jednostka Wojska Polskiego "38 Poligon Lotniczy" obsługująca pobliski poligon lotniczy, na którym ćwiczyli lotnicy z Zegrza Pomorskiego, a następnie ze Świdwina. Obecnie były budynek koszarowy wykorzystywany jest przez Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. Ta mała wieś ma swoje zabytki /historyczne zabytki/, a mianowicie:

- koszary i skład /nr 3001/ radzieckiej broni nuklearnej /z przeznaczeniem do użycia przez LWPI. *Podobne składy mieściły się w Brzeżnicy-Kolonii k/Jastrowia /nr 3002/ oraz k/Templewa /nr 3003/. Broń wycofano przed wycofaniem Acz z Polski w 1993 r. Aktualnie /od 2005 r./ obiekt 3001 przekazano Służbie Więziennej i jest tutaj oddział zewnętrzny aresztu śledczego w Koszalinie. Od 2015 r. obiekt /3001/ przejęło Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. We wrześniu 2016 r. jest tutaj wystawa „MUZEUM ZIMNEJ WOJNY”. Kontakt: tel.512481493; podborsko@muzeum.kolobrzeg.pl*

- cmentarzisko kurhanowe położone na terenie byłego poligonu lotniczego Wojska Polskiego.

- obóz jeniecki zestrzelonych lotników alianckich Stalag Luft IV założony w 1944 przez Niemców, ok. 3 km na północny wschód w głąb lasu, pomiędzy Podborskiem a Modrolasem

- pomnik poświęcony angloamerykańskim jeńcom wojennym na placu przed stacją kolejową. Na głazie wspartym na kilkunastu ręcznych narzędziach rolniczych znajduje się napis (w językach polskim i angielskim): *Od maja 1944 do lutego 1945 z dworca Kiefheide (Podborsko) do obozu "Stalag Luft 4 Gross Tychow" drogą niewoli przeszło 10 000 jeńców wojennych USA i koalicji antyhitlerowskiej*



Pomnik w Podborsku przy dworcu PKP

HISTORIA CIĄGLE UCZY... I PRZYPOMINA!

Od 01.09.1939 r. kraj nasz był częściowo pod okupacją Niemiec i od 17.09.1939r. Związku Radzieckiego. Wyzwolenie Polski w 1945 r. dało nam nowe granice /Jałta/ i nowego „Opiekuna-przyjaciela”, gdzie mimo większych swobód niż inne kraje będące pod „ochroną” ZSRR – praktycznie nie decydowaliśmy o sobie. Stąd przebywanie ACz na naszym terenie i wykonywanie różnych przedsięwzięć, które zabezpieczały ich, a nie nasze bezpieczeństwo! Proszę sobie wyobrazić nie tylko użycie broni atomowej /ogólnie BMR/ i przemarsz milionowej armii na zachód?

Kapitulacja Niemiec 8 maja /wg państw zachodnich i 9 maja wg ZSRR /dzisiaj Rosji/ i innych państw sojuszniczych – nie przyniosła Polsce pełnej wolności

/...u podstaw propagandowego sporu w tej sprawie tkwi odmienna interpretacja ostatnich aktów prawnych III Rzeszy, podejmowanych przez jej kierownictwo państwowo-wojskowe z admirałem Karlem Doenitzem na czele.../. Dönitz zamierzał poddać armię niemiecką Amerykanom Anglikom!, a nie Rosjanom. W ten sposób unikał niewoli...

Jest i inna data kapitulacji, a mianowicie: „Naczelny dowódca wojsk brytyjskich na froncie zachodnim, marszałek Bernard Montgomery, przyjął 4 maja 1945 r. w swej polowej kwaterze kapitulację wojsk niemieckich w północno-zachodnich Niemczech, Danii i Holandii. Akt ten podpisał wydelegowany przez Dönitza admirał Hans-Georg von Friedeburg”.



Wikimedia Commons, domena publiczna / Alfred Jodl podpisuje kapitulację wojsk III Rzeszy w Rheims 7 maja 1945 r.

ZAKOŃCZYŁA SIĘ II-ga w. św. I ROZPOCZĘŁA SIĘ „ZIMNA WOJNA”. Symboliczna nazwa trwającego w latach 1947-1991 stanu napięcia oraz rywalizacji ideologicznej, politycznej i militarnej pomiędzy ZSRR i państwami satelarnymi ZSRR skupionymi od 1955 w Układzie Warszawskim, a także państwami pozaeuropejskimi sprzymierzonymi z ZSRR (określanych jako blok komunistyczny, lub wschodni), a państwami niekomunistycznymi skupionymi od 1949 w NATO i paralelnych blokach obronnych (SEATO, CENTO) – pod politycznym przywództwem Stanów Zjednoczonych (określanych jako blok zachodni).

Zimnej wojnie towarzyszył wyścig zbrojeń, wyścig kosmiczny i gospodarczy (w obu układach). Najważniejszymi wydarzeniami okresu konfliktu były: praski zamach stanu 1948, blokada Berlina, wojna koreańska, kryzys sueski, operacja AJAX, kryzys berliński 1961, kryzys kubański, wojna wietnamska, rewolucja sandinistowska, irańska rewolucja islamska, radziecka interwencja w Afganistanie i stan wojenny w Polsce.

Nic dziwnego, że jako dziecko na początku lat pięćdziesiątych uczyłem się wiersza i przeżywałem przesuwanie się mebli w Nadbajkalskim pięknym Kraju /cytat/:

...БОМБА АТОМНАЯ ЕСТЬ - ЕСТЬ И ВОДОРОДНАЯ...

W tym okresie LWP, jako sojusznik Układu Warszawskiego – też było włączona do realizacji wspólnych celów, jak dzisiaj w ramach NATO /przeciwko niedawnemu naszemu Wielkiemu Bratu! Co za historia nasza – zawsze musimy być komuś podporządkowani, od kogoś uzależnieni i ciągle szukających wsparcia, pomocy ... i co najgorsze: w r o g ó w!

Omawiany okres i ważne wydarzenia obejrzelśmy /z kolegami i koleżankami/ w niniejszym muzeum. Niech zdjęcia mówią o tych wydarzeniach.



(Jadąc od m. Tychówo /po 8 km/ przed przejazdem kolejowym w Podborsku należy skręcić w prawo i po płytach betonowych – prosto dojedziemy do MZW)



Wejście do bunkra przeznaczonego do magazynowania głowic /atomowych/

HISTORIA KOMPLEKSU W PODBORSKU

Tego kompleksu nie było na żadnej mapie, a o jego istnieniu wiedzieli zaledwie 12 osób w Polsce. Obiekt 3001 w Podborsku miał za zadanie zapewnić atomowe wsparcie dla polskiej armii w okresie zimnej wojny. To wsparcie mogło zniszczyć świat. 25 lutego 1967 roku w Moskwie podpisano „Porozumienie między Rządem PRL a Rządem ZSRR o środkach podjętych w zakresie podwyższenia gotowości bojowej wojsk”. Uzgodniono, że trzy obiekty specjalne zostaną zbudowane do 1 listopada 1969 roku. Każdy z obiektów będzie posiadał po dwa składy specjalne, w których przechowywana będzie amunicja jądrowa i zespoły montażowe, wraz z niezbędną infrastrukturą pomocniczą. Strony umówiły się, że rząd ZSRR zaprojektuje składy specjalne, dostarczy specjalne wyposażenie techniczne niezbędne do kontroli, montażu i obsługi amunicji jądrowej. Strona polska miała pokryć koszty budowy obiektów, sieci inżynierskich, a także wszelkich budynków i urządzeń. 6 lipca 1967 roku minister obrony narodowej generał Wojciech Jaruzelski podpisał „Instrukcję o ochronie budowy obiektów dla jednostek łączności”. Uznano, że „zamierzenie 3000” (tak nazywano plany inwestycyjne związane z budową trzech kompleksów), stanowi ścisłą tajemnicę państwową. Inwestycja, formalnie realizowana była od 27 czerwca 1967 do 21 sierpnia 1969 roku. Koszt budowy obiektu 3001 w Podborsku wyniósł 68,3 mln ówczesnych złotych. W każdym schronie znajduje się hala załadunkowa, która jest połączona z czterema magazynami amunicji jądrowej. Każde pomieszczenie mogło pomieścić do 20 głowic i bomb jądrowych. Oznacza to, że w obiekcie 3001 mogło być przechowywanych jednorazowo 160 głowic jądrowych. Każdy schron posiadał zapasowy system zasilania, instalację wentylacyjną oraz klimatyzacyjną, która z jednej strony utrzymywała stałą temperaturę, z drugiej chłodziła magazyny z amunicją. Ponowne przejęcie kompleksu w Podborsku przez Wojsko Polskie nastąpiło formalnie 18 września 1990 roku. Obiektem zarządzała Marynarka Wojenna. Po uznaniu obiektu 3001 jako zbędnego dla wojska, w 2005 roku przejął go Oddział Tymczasowego Zakwaterowania Skazanych w Dobrowie, następnie Oddział Zewnętrzny w Dobrowie. Od 2015 roku, obiekty przeszły pod administrację Powiatu Kołobrzegskiego i Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, celem przystosowania pod ekspozycję muzealną.

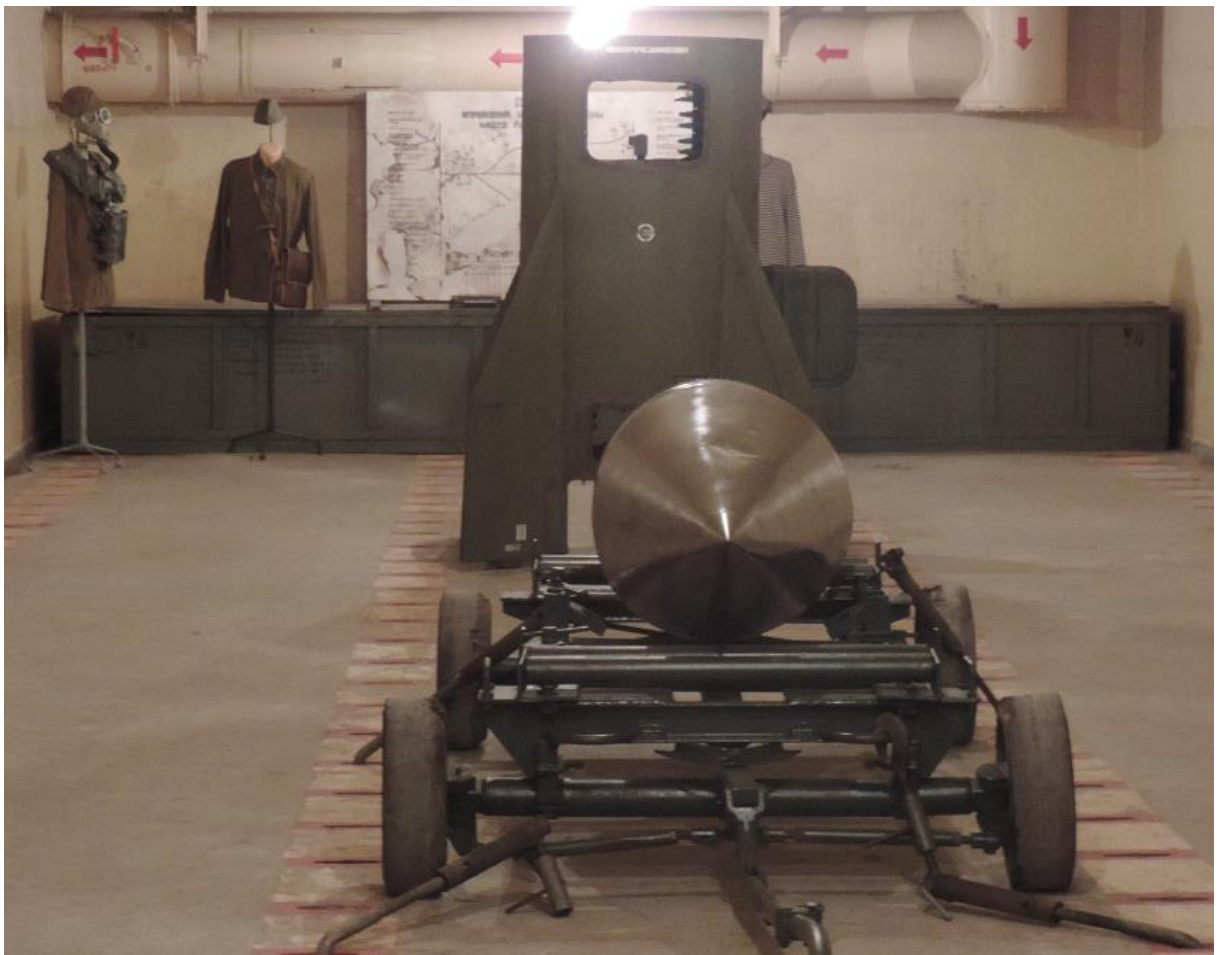
30.04



Urządzenia do przenoszenia głowic. Wejścia do poszczególnych pomieszczeń /w środku/. Urządzenia chłodzące /z lewej strony/ - helem



Symbole



Wózek do przewożenia głowic /najmniejsza głowica miała moc 5x większą niż USA użyła na Hiroszimę/



4 minuty po północy 26 września 1983 r. podpułkownik Stanisław Pietrow, pełniący służbę w podmoskiewskim centrum dowodzenia Sierpuchow-15 jako dyżurny zmiany, stanął przed koniecznością analizy alarmu, jaki rozległ się niespodziewanie w bunkrze. Komputery wczesnego ostrzegania wykryły start kolejnych międzykontynentalnych pocisków balistycznych z terytorium USA. Ich dotarcie do ZSRR zajęłoby kilkanaście minut. Pietrow zignorował wskazania systemu i go wyłączył. Po chwili, komputery znowu uruchomiły alarm, informując o starcie kolejnych rakiet, a po chwili oznajmiły, że doszło do ataku rakietowego na terytorium ZSRR.

Rolą Stanisława Pietrowa było potwierdzenie, że do startu rakiet faktycznie doszło. Taka informacja trafiłaby do Jurija Andropowa, który wówczas był sekretarzem generalnym KPZR i zapewne wydałby rozkaz startu rakiet radzieckich. Byłoby to zgodne z doktryną MAD (Mutual Assured Destruction, ang. Wzajemne Zagwarantowane Zniszczenie) - strona zaatakowana pociskami z głowicami atomowymi odpowiedziałaby całym swoim arsenatem atomowym. Pietrow ataku na terytorium ZSRR nie potwierdził. Jak tłumaczył po latach, na szkoleniach był uczony, że III wojna światowa rozpoczęłaby się od zmasowanego ataku na ZSRR, gdy tymczasem wystrzelenie kilku rakiet, w dodatku z różnych lokalizacji, nie miało żadnego strategicznego sensu. Podpułkownik Pietrow uznał, że doszło do awarii systemu i rakiety w kierunku ZSRR jednak nie lecą. Nie mając żadnego dowodu, dyżurny zmiany złamał obowiązujące procedury. Po przesłuchaniach, otrzymał nagane i został zwolniony ze służby za złamanie zasad operacyjnych obowiązujących dyżurnego zmiany i nieprawidłowe prowadzenie dokumentacji. Później okazało się, że Pietrow miał rację. Radziecki satelita, jako wystrzelenie rakiet zinterpretował chmury odbijające światło słoneczne.

Co by się stało, gdyby Pietrow wystrzelenie rakiet potwierdził? Stosunki pomiędzy ZSRR, a USA były fatalne. Trwał nowy atomowy wyścig zbrojeń, retoryka była utrzymana w tonacji wojny, a radzieccy przywódcy obawiali się niespodziewanego i skrytego ataku USA na swoje terytorium.

Powszechnie uznaje się, że swoją decyzją podpułkownik Pietrow zapobiegł wybuchowi III wojny światowej i uchronił świat od atomowej zagłady. Zdarzenie z centrum dowodzenia Sierpuchow-15 ujrzało światło dzienne dopiero w drugiej połowie lat 90-tych XX wieku. Pietrow był kilkakrotnie uhonorowany, zasadniczo przez organizacje zachodnie, które uznały go za bohatera, jednak nie doczekał się tego we własnym kraju.





Ubiór zmniejszający napromieniowanie /używane były w Czarnobylu/

WOJNA RAKIETOWA

R-11M Scud-A



Balistyczna raketa operacyjno-taktyczna, klasy ziemia-ziemia, napędzana paliwem ciekłym, produkcji ZSRR, służąca do przenoszenia głowic z ładunkiem konwencjonalnym lub jądrowym. W służbie od 1956 r.

Długość - 10 604 mm
Średnica - 880 mm
Masa startowa - 5,4 t
Zasięg - 170 km

RSD-10 Pionier (kod NATO SS-20 Saber)

Radziecki dwustopniowy rakietowy pocisk balistyczny pośredniego zasięgu (IRBM). Pionier był mobilnym pociskiem balistycznym na platformie samochodowej, przenoszącym pojedynczą głowicę jądrową o mocy 1 megatonny lub do trzech głowic MIRV o mocy 150 kiloton. Wykorzystywany w latach 1976-1991.



Długość - 16,49 m
Średnica - 1,79 m
Masa startowa - 37 t
Zasięg - Pionier - 5000 km,
Pionier-UTTH - 5500 km

9K52 Łuna-M (kod NATO: FROG-7A)

Radziecki taktyczny zestaw rakietowy, którego głównym elementem była jednopociskowa, szynowa wyrzutnia 9P113 oraz pocisk balistyczny 9M21. Wyrzutnia była skonstruowana na ośmiokółowym podwoziu samochodu ZiL-135LM.



R-17 Scud-B (Elbrus)

Balistyczna raketa operacyjno-taktyczna, klasy ziemia-ziemia, napędzana paliwem ciekłym, produkcji ZSRR, służąca do przenoszenia głowic z ładunkiem konwencjonalnym lub jądrowym. W służbie od 1962 r.



Długość - 11 164 mm
Średnica - 885 mm
Masa startowa - 5 900 kg
Zasięg - 50-300 km

RT-23UTTH (SS-24 Scalpel)

Na zdjęciu, pocisk na mobilnej platformie kolejowej, zdolnej do szybkiego przemieszczania i odpalania. Próby startów rakiety 15261 prowadzono od 1985 do 1987 r. w Mirnym. Wycofywany z użytkowania już w XXI wieku.



R-36M (NATO: SS-18 Satan)



Radziecki rakietowy pocisk balistyczny dalekiego zasięgu (ICBM) przeznaczony do przenoszenia bojowych głowic jądrowych na dystansach międzykontynentalnych. Wykorzystywany w latach 1974-1983.

Zasięg: 16000-10200 km.

ABLE ARCHER 83

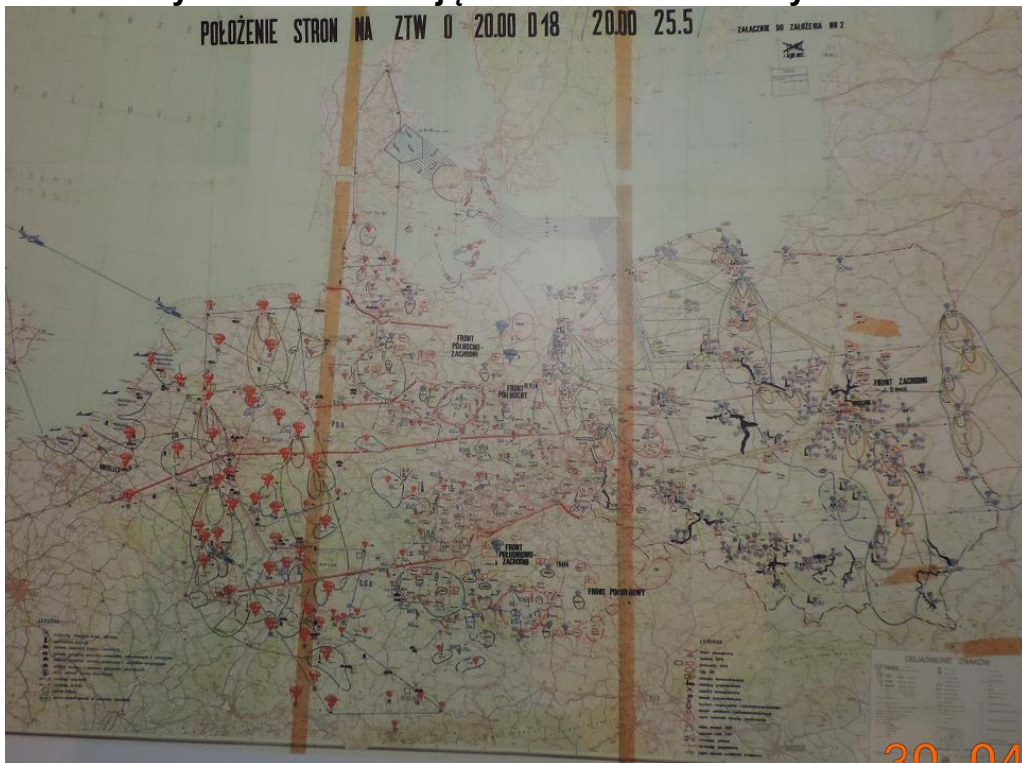
W 1981 r. KGB i GRU rozpoczęły operację RIAN (Rakietnoje Jadriernoje Napadienie, ros. Rakietowy Atak Nuklearny). Celem było zdobycie informacji, które pozwoliłyby ZSRR uzyskać wiedzę o planowanym tajnym ataku ze strony USA i przeciwdziałanie takiemu działaniu. Operacja polegała na prowadzeniu na szeroką skalę działań wywiadowczych, skierowanych na osoby związane z amerykańskim systemem rakietowym, kręgi polityczne i wojskowe. Ekipa prezydenta Reagana prowadziła manewry w powietrzu, a szczególnie pod wodą, których celem było sprawdzenie zdolności obrony ZSRR. Były to typowe działania psychologiczne, w ramach których samoloty zbliżały się do granicy ZSRR, a następnie nagle zawracały. To samo dotyczyło okrętów podwodnych. Sowieci widzieli te manewry i ich nie rozumieli. Budziły one w nich strach, który prowadził na granice paranoi. W takich sytuacjach trudno odróżnić, co jest atakiem, a co jedynie ćwiczeniem. W takich okolicznościach lotnictwo ZSRR zestrzeliło 1 września 1983 r. koreański samolot pasażerski. Piloci zeszli z kursu, naruszając przestrzeń powietrzną ZSRR. Do przejęcia Boeinga 747-200A wystano dwa samoloty Su-15. W kierunku cywilnego samolotu wyrzucano dwie rakiety R-98. Jedna z nich trafiła w cel o godz. 18.26. Zginęło 269 osób.

23 marca 1983 r. Ronald Reagan przedstawił propozycję Strategicznej Inicjatywy Obronnej, nazwaną „Gwiazdnymi Wojnami”. ZSRR oskarżał USA o eskalację napięcia i retorykę wojenną uznając, że USA szykują się do III wojny światowej przez ofensywny atak atomowy na ZSRR. Pod koniec lat 70-tych, w Europie Zachodniej rozmieszczono rakiety średniego zasięgu Pershing II, a u zachodnich granic ZSRR pojawiły się nowe wyrzutnie rakiet SS-20.

Obie strony potencjalnego konfliktu nuklearnego dążyły do wyprzedzającego wykrycia przygotowywanego ataku nuklearnego, aby odpowiedzieć własnymi raketami. Ćwiczenia Able Archer 83 objęły swoim zasięgiem terytorium Europy. Rozpoczęły się 2 listopada. Symulowały zachowanie europejskich dowództw i systemów komunikacyjnych podczas konfliktu nuklearnego. Siły europejskie miały przećwiczyć poszczególne stopnie alarmu: od DEFCON 5 do DEFCON 1. Ich aktywność nie była dotąd notowana. 8 lub 9 listopada, dowództwo radzieckie zdało sobie sprawę, że choć były to ćwiczenia, zgodnie z sowiecką doktryną prowadzą one bezpośrednio do ataku na ZSRR. W odpowiedzi, ZSRR uruchomił własny arsenał atomowy. Postawiono go w stan wysokiej gotowości, którą zaobserwowano w Bałtyckim Okręgu Wojskowym, Czechosłowacji, a także w Polsce i NRD.



Przewidywane uderzenia jądrowe /"MY" – szliśmy w kierunku Danii/



Oj ćwiczyło się... Polska byłaby poszkodowana... z obu stron...

